

Hessowczyk

№ 19/36



Hoszewczyk 26/IV 9365

Do 14

Inspektoratu Szkolnego
w Sanoku.

W odpowiedzi na pismo Inspektoratu
Szkolnego L. 1448/36, z dnia 9/III b. r. prze-
sytam opracowany kwestyjownik, w sprawie
badania środowiska.

Przem. Stefan
mistrz. kate.



Thwestjonarjusz

w sprawie badania środowiska

gromada: Hoszowczyk - pow: Lesko

1) Badania ustępowe:

Liudność tej gromady to niżsini (Lemki)

Polskie nazwiska są tylko dwie, siedem nazwisk
mieszkańców, lecz many polskiej wcale nie
wzywają.

Liudkie starzy mawiają sobie niżsinami,
czy imłacki, ukraińcami. Polaków mawiają
"lachami".

2) Opis badania antropologiczne:

Liudność tutejsza jest wrostu średniego, o pro-
porcjonalnej budowie ciała. Głowy okrągłe (normalne),
czaszki okrągłe (średnia wielkość). Szkielet w kształcie
szkielec, oczy przeważają piwe. Czoła proste,
twarz okrągła, z lekko wystającym brzochem
polichławcami. Usta drobne.

3) Opis badania topograficzne:

Opisane liudność mieszkaniec wynosi 623 osoby

Wtem niżsinów	584	"	niżsin. gr-kat.
" polaków	28	"	" rzymsko-kat.
" żydów	11	"	" mojżeszowych

Niżsini są wszyscy wyznawcami niżskiej, polacy
czy żydki wyznawcami polskiej.

Na 623 osoby przypada 718 morgów ziemi.

Ziemia w tutejszej gromadzie jest gliniasta

koloniu przeważnie czerwonego, stąd zwana przez
Tutejszych miejscianów „czerwonyca”

Różnorodność Tutejsza jest niestrawna: wśród
drzew szpilkowanych przeważają mierzwa, świerk i las
bukowe a także leszczyny i wierzby. Wskazuje
brak zupełny dębów i topoli.

Łęka zwinna znajdują się: sosny, świerk, lasy
i bukowe lasne. Wśród płasków daje się zauważyć
mieszanie lasu jodłowego.

W potoku przepływającym przez gromadę znaj-
dują się małe rybki w niewielkiej ilości, któ-
rych najwięcej jest w miejscach, gdzie
największe wzniesienie dochodzi do 1000 m.

Jest to pierwsze górskie zwane tutaj „Zubów”

Według podań ludu, nazwa Tutejszej gromady
~~ma~~ pochodzi od jakiegoś okienca, któ-
ry miał się nazywać podobnie Gostkowski,
i w którego posiadaniu miała znajdować się
większość wsi. Jak dawniej i jak dzisiaj
tu były lasy nie pamiętają.

4/ Zagospodarzenie językowe:

Ludność Tutejsza w całości językiem niemieckim,
w którym daje się zauważyć obecnie silny
wpływ języka ukraińskiego.

zamiast	—	wzywają
całkow	—	silkom
besidiwały	—	brawomyły
dziwać	—	hodał i. t. p.

4

Język w tutejszem smolewiskim jest zruszniczo
językiem, w którym okazują się konwercyje wpływy
tak ikrainiskie jak i polskie. Najbardziej
materiały go narodził językiem mieszanym
z polcowym języka młodego.

5) Kültura materjalna:

Liubowici tutejsza to włozy. Najbardziej chudki-
ja: konie, konny i svinie. Uprawa ziemi odbywa
się normalnie. Znoszątki włozyckie znowe są:
plug, brana i cepy. Starzym włozyckim z powodu
liczej wydatności ziemi nie używają.

Patrują sporządzają bonoko mowce.

Najbardziej z potrzeb jest tak zwana „mascanka”
z pomadkoma z maki liście rakłicowej gonać wosk,
którą sporządzają z chlebaem mowają go wpij.

Wszystkie ich: kopruska, ziemniaki, pierogi ze
ziemniakami i placki pieczone ze ziemniakami.

Mleko sporządzają tylko w lecie, raz z bierowce.

Praca włozycka zaczyna się z taktownym wygotnie
kobiety we wsi, raz tylko dla własnego użytku.

Tak samo jechał chudki o pewności.

Struje są różnorodnie. Cechami chudką już w wy-
robach fabrycznych, stowisi natomiast w wyrobach
włozyckich. Kuchnie wosk liane różniące się
kolorem, wyprzedzane na liane spodnie z pęk-
sawie ziemianym pastkiem. Partly cholewy.

Wszystkie ziemniaki ziemniaki brązowe włozyckie
wyrobki z wosk, silnie woskta w parze, wosk
konnie.

Strój białawy jest więcej różnorodny i koloryt.

Wobec nasza ma najmniej wyszwanie kolonowat, włóczęg, a bardzo ikraini skąd, jako otłami cierno zopimane. Spadnie kolonowe w jednym tamie, obrywane ni otłui skorezjem kolonowat tanie much w różnym kolowal. Fortnie były obtem obryty kolonowem i tanie bami. wa kostili nasza gorsety z materjalu w obrobie kwiaty, co gławie chis tarczka w otłwie kwiaty.

Choty ludziej tylko obruciane, kryte szronz (chodko ziołko gontem) porokawanie a jeducz iakie.

Często w tym samym ludzynie miesci sie i stujnie. Cerkiew obruciana, oszobowane z kryta białoz, wybielawana 6 lat temu.

W izbie para łóżkami (a często przykrami) dwa ma ławki i szofam zbitym z desek w kamie izby nie ma żadnych innych rzeczy. Wa sionem tylko pelno obracim skonen trawowat w jednym miejscu. Cerkwie to gorzki kamienie, miki gliniane i obruciane tyjki.

Wszystko w izbach i wśród ich mieszkań-
cine, panuje bieda. Łóżka są obtem nie
zastane, izba często nie zamieszana, miesz-
kanie ziołko wietlane. Jaki mieszkańcy
nie kopir, sie prawie nigdy, a często sie
czarem tylko raz na tydzień (mowa o workowat
moch) we wsi są trzy kryje. Jedem postawiany
na miejscu, przez gospodara, gdzie stała
chata, a która sie spaliła, gdzieś pod gni-

6
zanim jego zjia, mleko i chwił braci,
dalekie dwa kryje staję na grąntach gospodkowy
i wytkwisne przez miel. stoję one chrenie
przed grubobiciem.

6.) Thirltina duchowa:

Jezeli chutki o wiewenia ludie tutejszego to umie
z nemietymi obzrobami, to nie musia się skoryć
na ich brak. Jezeli nieprzykłał chutki o wole umor.
tego i pyrzeb, to wcelny ich wieweni, jezere za
rynie umarłego, gdy ten jest chowy nie powinno
się z innego skumie dawci do skumie chorego mleka,
gdyi wwarie jego smierci, prawa sol ktorej pochodzi
to mleko, stwie je. Jezeli jednak dawano i
i smierci następnie, wówczas gospodyni (własni-
cielka brany) beznie rad wcelę i rygornia
je w skumie, by prawa mleka nie stwieła.

Tak samo z skumie, gdzie innsze chowy, nie
wolno wynosić mleka, bo brany je stwie.

Zover po smierci chorego, skumowiny
niezwija w skumie wartycho rowno mozakijer-
se się w skumie, aby niebarwyk nie robwał
inwestruju.

Jezeli na pogrzebie było dwóch krizy, to proco
po pogrzebie idzie nonwolnyu trybem, jezeli
nas był jeden krizob, to przez dwa tygodnie od
pogrzebu, nie wolno w skumie, proci, mleci,
smirewci i z. d. gdyi dwsze umarłego ma
się jezere przez dwa tygodnie btybowi po obytk-
twel gospodowstnie i nie wolno jej rektawci

spokoju. (Jeden krąg wyprostował się, a drugi
długo).

Gdy nieboszyk już wyruszył z obłoków, niektórzy
jść trzymają trzy razy o próż, co ma zna-
czyć, że nieboszyk będzie się dowodził
koni.

Gdy trzymają już ustami, na wiecie, jeden
z obywateli będzie na niej kochank
chleba, a mosty więc gdy trzymają
gromię majątki na którym nieboszyk
rył, jeden z obywateli chleb przodka ro-
bione, by nieboszyk nie robót ze sobą
wstrzymać. Chleb ten po pierwsze z przodu
dowodzić sprzywają.

Sam jednak lud jest bardzo pobawny,
(szczególnie stary), tak że na wolności nie
idzie na prochy kilkadziesiąt a czasem
i kilkadziesiąt kilometrów.

Z nadzieją jednak, specjalnie ulubionym
nie może, z braku kręgotwa w trójce
gromadzie, na wyjątkiem nadziei czestownym,
których jednak obkładać nie może.

Do medycyny i weterynaryj nie może
wiele przebrania, twierdząc, że nikt nie
może rzeknąć o jego imieniu. Lekar
według ich przebrania może tylko rzygnąć
bole. Większe przebranie anieli do leka-
ra, może do wzmocnienia z naciskiem.

Do kłosa jest okropnie interesas, gdyż ten

myśle już nie pomogę.

Gdy choroby reprodukują się choroba, powstawa-
jąca się a męgo nie mowia i nawet nie
kominę go bręszemi potraweni, lecz ołopie-
wo wtedy rozrywa się zdrowi biny i rowy
gdy ten już jest nie nie more.

Podlin kominęgił nie kwoja i nawet
nie męgo wisk skri temari.

6.) Basnie, opowiadania, legendy.

Jęchli chodki o basnie i legendy, to a tyko nie
pocchawaty się radnie i liołkie ziołnył nie kwo-
ja. Wskazano jęchli chodki o piśni to te, jak
męgo, tak i titył męgo powrsuc męjsre.

W męchli mępyłed, gdy przyjody od śliti
nie obydkie się męgo p ber piśni, „kwohaja
lita” kto ma w ulosii breni: „kwohaja lita,
poryty swita; wase młodyj mę rýje, naj sia
z nany nopyje.” Jakoter i dnigja: „Blahostawy
Boze i ołci i maty, wankie męgwaty.”

Piśni to rz spiewane przy stole,
przed kęrciem maty wesceluj.

W pęrcie męmniest zamsce i spiewane
jest piśni: „Swiaty Boze, swiaty kripkyj,
swiaty a wescelonyj”

W swzhe jedne jak i dnigie i spiewaja
znane męgoť ze spiewnikow kęndy męskie.

7.) Kultura społeczna:

Wskazano w titystem smekawisku ziołnył

niekiedy stonowal. Wyrzucił się z rękoma
pochodzącymi z rąbki wstążki.

Jeszcze chętni o przydatki, to nie ma
żadnej ani gospodora, który by go nie poia-
dał, a pochodzą one od pośrednich wstą-
picielei dawnych gospodarstw.

I tak naprzykład zwrócił do Tomaszewca
mówiąc do „Abala”, gdyż miał tam kiedyś taki
mianek. Kiedy jednak, nikt nie pamięta to.
Kiedy prawie gospodarstwo nowi narwę swego
pośrednika i to narwę tylko się postępują.

Stwierdził natomiast do draci, tożenie z in-
sacramentem tył obciążał do szkoły jest przybyły
i wbiła ich to pomiędzy w obciąż, że draci
ich również wytwó i pisać / strony prawie
wyrzucił są analfabetami.

Moralność stoi na bardzo niskiej
stopniu.

W młocinstwie naprzykład, który zstraszają
młocin, nie imają to na nie tobiego
złego. Często nawet mają potężstwo z innymi
młocinami. To samo obuje się również
i w drzewost. Nie jest naprzykład przeszkody
do rozwoju młocinstwa to, że drzewostna po-
siada nawet obuje wy tej trój draci.

Trudność młocin, że jeżeli posiada draci
to uważa się na niego.

Moralność prawie tej jest na ostatnim planie

10
Poznanowanie między włościami, mianem
prawdnie miało, że nie idącej.

I też wreszcie bractwa i procesowania się
nawet spie z synem i nie wolno.

Oni ma też swoich ani ruli, przecież
włosnie z tych powodów, jak sami ludzie
mówili, "kto się nie wstawi."

Religijność przejawia się w słowach,
w miedzywzględnych wzajemnych
brak.

Lepiej w gromadzie porostawać dłużej do tej
wzrostu, a to z tego względu, że jedna część
woli to ikrainy, a druga to bezobni mianem.

Też od niergach między ludźmi w gromadzie

To sama doje się wzajemnie i w mianem.
Wybija się tutaj brak poznanowania mianem
wzrostu między sobą, jakoter i dzieci do mianem.
Przeplenił się na porządki stricym
tak w stosunku do niego jak i dzieci i mianem.
wzrostu.

W życiu Towarzystwa stęży porostu -
wzrostu się słowem "Słowa Isusiu Chrystu",
mianem natomiast "Słowni, dobryj den"

W gromadzie wzajemnie się kooperatywa
i krainy, z której obrotu mianem nie są
jednostek rozstawieni, z powodu stałego deficytu,
i obecnie wzrostu krytyczna i krainy,
która jednostek też tylko wzrostu, z powodu,

na tej ilości etykiety, gdyby było się
walczyć, gdyby organizatorem był ktoś
który nie posiadałby wielkiego rozumienia
w ludzi.

Dwom w tej samej geometrii nie
można...

Zobacz
Istnieją także
niektóre...

W Warszawie, dnia 24 kwietnia 1936r.



L. 7.

Inspektorat Szkolny w Ławoku.

1. W listopadzie 1934 r. po raz pierwszy zorganizowano w tej miejscowości szkołę. Szkoła była koedukacyjna, z polsko-ruskim językiem nauczania. Pierwszym naucz. był p. J. Kusars. Powinno być więcej nauczycieli, natomiast na dzień 1.10.34 pod tym względem. Z trudem udało się powinno być na klasę, i mieszkanie dla siebie. W r. 1934/5 zorganizowano 2 oddziały klasy pierwszej stopniowo każdego roku przybyła kl. II, następnie III, wreszcie IV. Obecnie jest już drugi rocznik kl. IV. Władze samogdyne (Gmina) akorejg mało zainteresowania sprawami potrzeb szkolnych. O każdy przedmiot naucz. musi opłacić szkoła; — powinno być budżet szkoły sporządzać w ręku Gminy, to też naucz. nie mogą być dowiekować i dopomóc wolań przedmiotów, boże w wieściu przy tej okazji są je watateria. Czym są lokal szkoły i obsługi szkoły nie są wypracowane, (Gmina w r. 1937/38 wima gospodarcz. w lokal nk. 15 zł.)
2. Ludność odnosi się przychylnie i zwraca do szkoły. W r. 1935 gromada postanowiła wybudować szkołę, w tym celu ukuła 2 shtadki po 1 zł od morga. Ogółem zebrano 1.400 zł. Z tego kupiono płoc poal budowy w kwoty 220 zł. Zakupiono również drewno okoryjnie którego ilość ma być wystarczająca. Do dnia 20.11.1936 r. było wiewione. Dopiero teraz Gmina zauważyła że płoc jest nieodpowiedni, jednak ludność zgodzić się nie chciała na zmianę, — drewno pręto się, — były różne protesty z nich taki, o ile uory wójt nie przychyli się dopomóc Gromadzie białe budować „dom gromadzki”, po ukuczeniu, oddadzą go do wójtku na Naucz. nie może dopomóc aby sprawa potoczyła się pro wysłi Gromadzi, aby Inspektorat Szkolny ogłosił w tym sprawie, gdyż należało naucz. w sprawie samowolny płoc się bez skutku. Naucz. ze swego strony się dopomóc ludności, i pisał kilkakrotnie do Inspektoratu Szkolnego w Ławoku, stronił się przednie zwraca Inspektoratu Szkolnego.



aby usupetivno broki v planie budovy, aby praci tabulovano prout use
 otasovici skoty i d.p. Naur. mypomniot praserovi komit. budov. nk.
 aby stonania o budovy noveji skoty poryciie' teraz jiri, golyz na rissup
 ludie rajzei bydy praz v pole.

Zolanieu naur. ualeritoby ziviciie' sktol kouiciji budovlaniej, ryhos'
 uory, ktova rizeji crasu mogtoby poricije' spornie budovy skoty.

Honoworyk 20. II. 39.

Alchorow

Mr. G. L.

L. 5.

Inspektorat Szkolny w Lauoku.

Donoszę; że wabytków pamiątkowych w tub. gromadzie nie ma.
Jest możliwość eksploatacji ropy naftowej, ale w tej okolicy
środków oświatowych polskich prawie nie ma, z ruskich
jest „Proszita” czytelnia, ludowy teatr, (w okresie 2 lat, jedno
przedstawienie we wrześniu, ubiegłego roku.)

Na terenie tej gromady jest ruska biblioteka wydawnicza,
czyta się następujące czasopisma i gazety: Wawij eras, Charakteria
Sprawa, Nasz prapior, Zemla, Batiwoszczyna; Chrystos
nana syta,

Woiś czytelników czytelnia 75 osób.

Droga polna do gościnieca wynosi 2 km. Gościniec do miasta
powiatowego Leska, odległość wynosi 30 km. Podróż z miastem
powiatowym powozem od Ustrzyk Dolnych może być koleją lub auto-
busem.

W pobliżu znajduje Szkoła Szarykowa, powadza okolice
nadaje się do nauki dla uczniów pięcioletnich.

Ludność miejscowa okazuje mało zainteresowania w tej sprawie.

Honowryk dnia 20. II. 39.

Honowryk

KIROWNICTWO 1. KL.
PUBL. SZKOŁY Powszechnej
w HOSZOWCZYKU

Hoszowczyk, L^o
Do

Hoszowczyk 20/X 1936. ¹⁵

№ 51/36



Inspektoratu Szkolnego

15 w Sanoku.

W odpowiedzi na pismo z dnia 12/X 1936.
w sprawie trudności w czytaniu, rozumie
& realizacji lektury Temkowskiego, donoszą,
że w tutejszym szkole dzieci nie używają
lektury Temkowskiego, a pierwszą, drugą
i trzecią czytankę.

Stefan Stepniak
naucz. kierujący